

# Ma, Rap z boiska

[Małolat]

To jest moja pierwsza płyta  
Posłuchaj tego kurwa na Ajrona bitach  
Niech to śmiga już na listach  
To jest rap z boiska, to jest hajs z boiska  
Za ten hajs ściga nas policja  
Teraz stawiam na rap, wiem w Polsce jest to wątpliwe  
Jeśli nie rap to pohandluje koksem, jakoś to odbije  
A handlują koksem nawet Ci, którym starzy dają hajs na koszulki z krokodylem  
Wkurwiam się, to się staje modne  
Bo handlują już tu ci, których starzy mają te pieniądze  
Oni chcą być jak my, tym którym łatwo upaść ale ciężko podnieść  
A my chcemy być jak oni i mieć to na co dzień  
Mieć te dziewczyny, które oni traktują jak suki  
Te dziewczyny są wkurwione, dzwonią by ich rzucić  
Ci goście na drugi dzień biorą je na zakupy  
A wieczorem znów się będą kłócić  
Wiesz paru gości tu handluje żeby mieć na ruchy  
Żeby kupić sobie buty z łyżwą  
Żeby mieć na melanz i na ciuchy  
A wieczorem jakieś dupy sobie wyrwą  
Tak niewielu stąd hajs inwestuje  
A może lepiej przez dwa lata nie mieć i kupić furę  
Ja też tego nie zrobiłem i żałuję dziś  
Robię rap i handluje by  
Wśród tych ludzi i tych miejscówek żyć  
(...wśród tych ludzi i tych miejscówek, ten świat...)  
(...dillowanie rąk nie brudzi...)

Ref.: x2

Całkiem incognito  
Gdzie, tu gdzie tysiące bloków  
Tu wiele spraw to sekret  
Życie to przykry przekręt  
W ulicy rytmach  
Twarzą w twarz z problemami  
Nasz świat nie jest fikcją  
Wytłumacz im to

[Kafar]

Patrz tu, blok za blokiem  
Setki szkół, tysiące klatek i tysiące okien  
Na rewirach kwiat młodzieży polskiej  
Polska młodzież w której siła  
W której chęć zaistnienia się rozwija  
To rap dla niej, który dla nas jest bezcenny  
Dla wariatów z polskich boisk i osiedli  
Gdzie po kolejnej interwencji chłopak przymusowo spędzi  
Czas nieokreślony w celi  
Znów zapytają sąsiedzi jego matki gdzie jest syn  
Skłamię im, jebać tych którzy muszą wiedzieć wszystko  
Rap dla ziomków żeby lepsza była przyszłość  
Żeby miłość wypełniała nasze domy  
Żeby pożyć, żeby to życie skończyć  
Z uśmiechem na japie spełniając się w rapie  
Najlepiej jak potrafię  
URS, Emoka, razem raźniej  
Razem sprawniej, Kafar Dix oddany słusznej sprawie  
A wraz z nim każdy Dix oddany słusznej sprawie  
Słusznej sprawie... rap z boiska

Ref. x2

[Małolat]

My wciąż w pogoni za lepszej jakości życiem  
Żeby było jak ciuchy lacosty szyte  
Wielu nam zazdrości, że robimy tu kolejną płytę  
Z rapu nie ma forsy, co najwyżej mogą cię usłyszeć

Kolejny typek chce nagrywać teraz  
Bo jest łatwiej mu wyrywać suki na imprezach  
A te suki się lansują, że przeżyły tu z raperem melanz  
Jaki raper, sprawdź jego flow  
Myślisz, że to takie łatwe, ja tu zapierdalam szósty rok  
A te suki nie wiedzą nawet, że to szósty rok  
Tak pieprze te suki co lecą na mój talent  
Ja chce na stałe ją lecz nie taką co się jara, że tu coś nagrałem  
Ktoś się pyta znów czemu nie wydaje nic  
No to sprawdź ten kawałek, już to łapiesz kurwa ?  
Przestań się w końcu pytać czy jestem Pezeta bratem  
(...przyjdź do nas na boisko...)  
(...to refleksje o boisku na którym dorosłem...)  
(...dwa cztery z ulicy prosto...)  
(...dwóch małałów z podwójnym przekazem...)